



**W nowy rok szkolny mniejszość  
niemiecka wchodzi z optymizmem**

STR. II-III

**Osiem lat po śmierci kanclerz  
Kohl wciąż nie ma nagrobka**

STR. II

**Członkowie kół DFK  
szkolili się w Łubowicach**

STR. III

SIERPIEŃ 2025

REDAKCJA:  
KRZYSZTOF OGIOŁDA

HEIMAT



MAŁA OJCZYZNA

PARTNERZY  
DODATKU



Związek Niemieckich Stowarzyszeń  
Społeczno-Kulturalnych w Polsce  
ul. Stowackiego 10, 45-364 Opole



Towarzystwo Społeczno-Kulturalne  
Niemców na Śląsku Opolskim  
ul. Konopnickiej 6, 45-004 Opole



Dom Współpracy  
Polsko-Niemieckiej  
ul. 1 Maja 13/2, 45-068 Opole

# Uczyli się języka z braćmi Grimm

**W czasie wakacji młodzi członkowie  
mniejszości niemieckiej brali udział w „Nocach baśniowych  
braci Grimm”. W warsztatach uczestniczyło 375 dzieci w wieku  
od 6 do 10 lat w 25 miejscowościach w 15 gminach.**

Projekt trwa od 2014 roku, więc tegoroczna edycja była już dwunastą, ale każdorazowo pracujemy z tekstem innej baśni – mówi Wioletta Skowronek, która koordynowała projekt w TSKN. – Tym razem zdecydowaliśmy się na „Zabiego króla”. Animatorzy wcielili się w poszczególne postaci, zostali zakupione odpowiednie stroje. Żaba i księżniczka w duecie odwiedzały te 25 DFK, w których projekt był realizowany. Warto przypomnieć, że zaczynaliśmy pilotażowo od 10 miejscowości, a potem z roku na rok było ich coraz więcej.

– Dodatkowo tym razem udało się nam pozyskać projektanta grafik do pro-

jektu – dodaje pani Wioletta. – Nawiązaliśmy współpracę z artystką, panią Haliną Flegler, która zaprojektowała jednolite i spójne plakaty, zaproszenia, dyplomy dla dzieci itd. Została też przygotowana książeczka z tekstem bajki, dostosowana do możliwości dzieci w tym wieku i pięknie przez nią zilustrowana.

To zadanie w pierwszej kolejności miało na celu popularyzację i promocję niemieckiego wśród najmłodszych członków mniejszości w regionie. Dobra zabawa z tekstem braci Grimm w naturalny sposób przygotowywała dzieci do aktywnego uczestnictwa w życiu społeczno-kulturalnym swoich społeczności oraz organizacji MN.

Uczestnicy spędzali noc w specjalnie na ten cel przygotowanej sali/siedzibie DFK, od kolacji po śniadanie. Po zbiórce i rundzie zapoznajemy z baśnią czytającą znaną w środowisku osobę (wójt, proboszcz, przewodniczący koła DFK itp.). Następnie nauczyciel prezentował ją z użyciem teatru Kamishibai. Kolejnym punktem programu było tematyczne majsterkowanie. Był też czas na taniec i zabawę z animatorami. Po wspólnej modlitwie i toalecie dzieciaki kładły się do snu. Towarzyszyły temu słuchanki.

Projekt tworzyli: koordynator – pracownik TSKN, bielecki posługujący się językiem niemieckim, 25 nauczycieli germanistów odpowiedzialnych za przebieg



FOT. TSKN

warsztatów, animatorzy – osoby z wykształceniem pedagogicznym oraz bardzo dobrą znajomością języka niemieckiego. Dodatkowe wsparcie dydaktyczne projektu stanowił czynny zawodowo nauczyciel germanista z wieloletnim doświadczeniem zawodowym. Wolontariuszami byli członkowie DFK, rodzice, dziadkowie, starsze rodzeństwo uczestników.

– Uczestnikami warsztatów byli bardzo młodzi członkowie MN, ale projekt objął swoim zasięgiem całe rodziny – podkreśla Wioletta Skowronek. – Chętnie zaangażowali się do pomocy rodzice, dziadkowie oraz starsze rodzeństwo uczestników, co bardzo skutecznie integrowało mniejszościową społeczność lokalną. Dodatkowo większość członków mniejszo-

ści niemieckiej zamieszkuje obszary wiejskie na których w okresie letnim nie za wiele się dzieje. Rodzice i dzieci wręcz dopytują o dodatkowe inicjatywy. Złazszcza te połączone z utrwalaniem – często przez dziadków w domu uczonogo – języka niemieckiego. Przez lata dbaliśmy o to, by projekt nie tracił na jakości, co też przyczyniło się do jego sukcesu.

## Sie lernten Deutsch mit den Brüdern Grimm

**In den Ferien nahmen junge Mitglieder der Deutschen Minderheit an „Märchennächten der Brüder Grimm“ teil. An den Workshops nahmen 375 Kinder im Alter von 6 bis 10 Jahren aus 25 Ortschaften in 15 Gemeinden teil.**

Das Projekt wird seit 2014 realisiert, sodass die diesjährige Ausgabe bereits die zwölfte war, aber jedes Mal arbeiten wir mit einem anderen Märchen“, sagt Wioletta Skowronek, die das Projekt bei der SKGD koordinierte. – Dieses Mal haben wir uns für den „Froschkönig“ entschieden. Die Animatoren schlüpften in die Rollen der einzelnen Figuren, passende Kostüme wurden gekauft. Der Frosch und die Prinzessin besuchten gemeinsam die 25 DFK, in denen das

Projekt durchgeführt wurde. Wir haben vor Jahren mit einem Pilotprojekt in 10 Ortschaften begonnen und von Jahr zu Jahr sind immer mehr Orte hinzugekommen. – Außerdem ist es uns dieses Mal gelungen, eine Grafikdesignerin für das Projekt zu gewinnen, fügt Frau Wioletta hinzu. – Wir haben mit der Künstlerin Halina Flegler zusammengearbeitet. Sie hat einheitliche Plakate, Einladungen, Urkunden für Kinder usw. entworfen. Zudem wurde ein Büchlein mit dem Text des

Märchens vorbereitet, das an die Fähigkeiten von Kindern in diesem Alter angepasst und von ihr wunderschön illustriert wurde. Diese Aufgabe zielte in erster Linie darauf ab, die deutsche Sprache unter den jüngsten Mitgliedern der Minderheit in der Region zu popularisieren und zu fördern. Der Spaß mit dem Text der Brüder Grimm bereitete die Kinder auf natürliche Weise auf die aktive Teilnahme am sozialen und kulturellen Leben ihrer Gemeinschaften und der Deutschen Freundschaftskreise vor. Die Teilnehmer verbrachten die Nacht in einem speziell für diesen Zweck hergerichteten Raum/Sitz der

DFK, vom Abendessen bis zum Frühstück. Nach einer Vorstellungsrunde las eine in der Gemeinde bekannte Person (Gemeindevorsteher, Pfarrer, Vorsitzender des DFK-Vereins usw.) ein Märchen vor. Anschließend präsentierte der Lehrer es mit Hilfe des Kamishibai-Theaters. Der nächste Programmpunkt war thematisches Basteln. Es gab auch Zeit zum Tanzen und Spielen mit den Animatoren. Nach dem gemeinsamen Gebet und der Toilette legten sich die Kinder schlafen. Dabei wurden sie von Hörspielen begleitet.

Das Projekt wurde von folgenden Personen gestaltet: Koordinator – ei-

nem Mitarbeiter der SKGD mit fließenden Deutschkenntnissen, 25 Deutschlehrern, die für den Ablauf der Workshops verantwortlich waren, Animatoren – Personen mit pädagogischer Ausbildung und sehr guten Deutschkenntnissen. Zusätzliche didaktische Unterstützung für das Projekt leistete ein aktiver Deutschlehrer mit langjähriger Berufserfahrung. Als Freiwillige engagierten sich Mitglieder des DFK, Eltern, Großeltern und ältere Geschwister der Teilnehmer.

– Die Teilnehmer der Workshops waren sehr junge Mitglieder der deutschen Minderheit, aber das Projekt umfasste ganze Fa-

milien, beteuert Wioletta Skowronek. – Die Eltern, Großeltern und älteren Geschwister der Teilnehmer haben sich gerne engagiert, was sehr effektiv zur Integration der lokalen Minderheitengemeinschaft beigetragen hat. Außerdem leben die meisten Mitglieder der deutschen Minderheit auf dem Land, wo im Sommer nicht viel los ist. Eltern und Kinder fragen sogar nach zusätzlichen Initiativen. Vor allem nach solchen, die mit der Festigung der deutschen Sprache verbunden sind – oft wird die Sprache nämlich von Großeltern Zuhause vermittelt. Über Jahre hinweg haben wir darauf geachtet, dass das Projekt nicht an Qualität verliert, was ebenfalls zu seinem Erfolg beigetragen hat.



## Helmuth Kohl wciąż nie ma nagrobka



Fot. Wikipedia

Brak pomnika na grobie kanclerza uważają za niewłaściwy nie tylko jego synowie.

**Osiem lat po śmierci nad grobem kanclerza zjednoczenia stoi – coraz bardziej niszczący – drewniany krzyż. Nagrobka wciąż nie ma. Mniejszość jest gotowa włączyć się w godne upamiętnienie polityka, który nie tylko dokonał zjednoczenia Niemiec, ale też przyczynił się do uznania mniejszości niemieckiej w Polsce.**

**N**a niewystarczające upamiętnienie ojca zjednoczenia Niemiec i honorowego obywatela Europy zwróciła uwagę na swoim portalu gazeta „Bild”. Autor tego materiału pisze, iż za grób Helmuta Kohla na cmentarzu kapituły katedralnej w Spirze, na skraju Parku Adenauera jest odpowiedzialna wdowa po nim Maike Kohl-Richter. To ona zadbała, by kanclerz został pochowany w Speyer w Nadrenii-Palatynacie, a nie w Ludwigshafen, gdzie spoczywa pierwsza żona Kohla Hannelore (byli małżeństwem 41 lat).

Helmut Kohl (zmarł 16 czerwca 2017) przywiązany do europejskich tradycji uważał Spayer i tamtejszą, mającą blisko 1000 lat katedrę za ważne miejsce.

Syn Helmuta Kohla Walter nie ukrywa rozczarowania. „Stan grobu naszego ojca jest haniebnym i niegodnym. Maike najwyraźniej nie obchodzi stan grobu, za który ponosi wyłączną odpowiedzialność” – powiedział dziennikarzowi „Bild”. Krytycznie o sposobie upamiętnienia kanclerza wypowiedział się także na łamach tej gazety Leopold Born, sekretarz generalny CDU Hesji: „Zniszczony drewniany krzyż nie oddaje znaczenia Helmuta Kohla, honorowego obywatela Europy

i kanclerza zjednoczenia” – oświadczył.

Problem nie jest nowy i powraca. O rodzinnym sporze o kształt grobu informował przed rokiem, w sierpniu 2024, portal „Deutsche Welle”. Jego dziennikarka pisała o zarzutach synów kanclerza wobec wdowy i o ich pragnieniu, by Helmut Kohl spoczywał obok ich matki.

Adwokat wdowy Stefan Wieser odrzucił oskarżenia, że grób Helmuta Kohla jest w niegodnym stanie – pisał przed rokiem „DW”. Wręcz przeciwnie: jak twierdzi, Maike Kohl-Richter zaprojektowała go w obecnej formie w 2019 roku z obramowaniem wykonanym z lokalnego białego piaskowca i od tego czasu był należycie pielęgnowany. Drewniany krzyż został zachowany, ponieważ ma on „bardzo osobiste znaczenie dla jej zmarłego męża i dla niej”.

W rozwiązaniu konfliktu włączył się lider mniejszości niemieckiej w Polsce Rafał Bartek.

– Wysłałem mailem zapytanie do prezydenta Landtagu Nadrenii-Palatynatu Hendrika Heringa – mówi lider VdG. – Wskazałem, że patrzymy na tę sprawę z troską. Helmut Kohl jest dla nas ważną i bliską postacią. Nie tylko jako ten, kto dokonał zjednoczenia Niemiec, ale też doprowadził do pozytywnych zmian, jakie pozwoliły zaistnieć mniejszości niemieckiej. Został on w naszym regionie uhonorowany nagrodą Złote Mosty Dialogu wraz z premierem Tadeuszem Mazowieckim. Zasugerowałem, że jeśli ze strony landu Nadrenia-Palatynat (Helmut Kohl był w latach 1969–1976 jego premierem), pojawi się jakaś inicjatywa, by ten stan rzeczy wokół nagrobka zmienić, to jesteśmy gotowi się do niej włączyć.

# W nowy rok szkolny wchodzimy z optymizmem

Rozmowa z WALDEMAREM GIELZOKIEM, prezesem Zarządu Niemieckiego Towarzystwa Oświatowego.

– Nowy rok szkolny stoi tuż za drzwiami. To dla uczniów i nauczycieli ważne wydarzenie. Dla tych, którzy będą uczyć i uczyć się języka niemieckiego także. Z punktu widzenia statystyki mniejszość może ten rok zacząć z pewnym optymizmem. „Supereule” – platforma edukacyjna mniejszości niemieckiej – informuje, iż w porównaniu z rokiem szkolnym 2021/22 w roku 2024/25 w całej Polsce języka niemieckiego nauczyło się o 8296 więcej dzieci przedszkolnych i uczniów, głównie w szkołach podstawowych. W minionym roku szkolnym języka MN nauczyło się w Polsce 7208 dzieci w przedszkolach oraz 57999 uczniów w szkołach...

– Te liczby cieszą. Tym bardziej, jeśli się wie i pamięta, że ogólna liczba uczniów w tym czasie – demografia jest nieubłagana – spadła. Więc proporcja

pokazująca wzrost zainteresowania niemieckim jako językiem mniejszości narodowej jest w rzeczywistości jeszcze lepsza. To jest naprawdę pozytywny sygnał. Kiedy przestały obowiązywać dyskryminujące przepisy wprowadzone przez niektórych polityków, rodzice i uczniowie zwyczajnie skorzystali z możliwości uczenia się języka niemieckiego. Paradoksalnie, medialne informacje o dyskryminacji, ale równocześnie także o tym, że się niemieckiego jako języka mniejszości narodowej naucza, zadziałały trochę jak reklama. Wiele osób dowiedziało się o korzyściach i możliwościach takiego nauczania. A także o formalnych uwarunkowaniach pozwalających z niego skorzystać. Przy okazji, polecam wspomnianą platformę „Supereule”. Zarówno nauczyciele, rodzice, jak i uczniowie mogą na niej znaleźć bardzo dużo przydatnych informacji.

– Aktywność rodziców zabiegających o to, by ich dziecko mogło się języka niemieckiego uczyć, jest zawsze pożądana?

– Bez wątpienia im powinno na szansach, jakie daje poznanie języka niemieckiego i to w tej pogłębionej formie, zależeć najbardziej. Bywa i tak, że dla dyrektora szkoły, który jest zobowiązany taki cykl lekcji przygotować, będzie to w pierwszej kolejności kłopot. Natomiast rodzice mają, a przynajmniej powinni mieć, motywację pozytywną. A jeśli stosowne deklaracje składają, nie można ich postulatów zlekceważyć. Interes naszych dzieci powinien być dla nas najważniejszy. O jednej z nowych możliwości chciałbym tu powiedzieć. Po dość długich rozmowach w Ministerstwie Edukacji Narodowej udało się zoptymalizować przepisy wykonawcze dotyczące nauczania w klasach VII–VIII. Dotychczas było tak, że młodzież ucząca się na tym poziomie edukacji je-

zyka mniejszości narodowej i etnicznej nie była zwolniona z drugiego (obok angielskiego) języka nowożytnego mniejszości. Ci uczniowie musieliby zatem chodzić na trzy języki. Wtedy często z języka mniejszości rezygnowali po szóstej klasie. Albo wybierali niemiecki jako obcy. Co to także wiązało się ze stratą, bo podstawowa programowa języka niemieckiego i obcego mocno się różni. Taki uczeń zwykle robił krok do tyłu i stopniowo tracił to, czego nauczył się wcześniej przez sześć lat.

– Co się zmieniło?

– Rozporządzenie ministra edukacji narodowej z 13 czerwca 2025 wprowadza zasadę równoważności języka niemieckiego jako języka mniejszości z językiem obcym w klasach VII–VIII szkoły podstawowej. To oznacza, że uczniowie, którzy wcześniej na lekcję języka niemieckiego chodzili, mogą tę naukę kontynuować. Choć, niestety, nie będą mogli z tego przed-

## Żydowski cmentarz bez tajemnic

Do udziału w zwiedzaniu żydowskiej nekropolii w Opolu zaprosiło chętnych Opolan Centrum Dokumentacyjno-Wystawiennicze Niemców w Polsce. Przewodnikiem po tym historycznym miejscu była pani Halina Łabęcka.

**M**ieszkanka Bytomia jest – wraz z ks. prof. Stanisławem Rabiejem – autorką książki o XIX – i XX-wiecznym opolskim cmentarzu żydowskim. Ukazały się one w 2016 i w 2018 roku. Wystąpiła więc jako gość Centrum w funkcji eksperta.

– Spotkanie z nią zorganizowaliśmy w ramach naszego projektu Opolskie Laboratorium Kultur finansowanego przez województwo opolskie – mówi Bogna Piter, specjalistka ds. prezentacji i wystaw w CDWNwP. – Jego celem jest pokazywanie bogactwa wielokulturowego Opoli z możliwie różnorodnych perspektyw. Pani Halina była naszym gościem dwukrotnie. W lipcu spotkanie z nią w siedzibie Centrum i rozmowę o żydowskiej społeczności Opoli moderował Wal-



Fot. CDWNwP

Halina Łabęcka objaśniała treść hebrajskich nagrobków.

demar Gielzok. Niestety, wtedy pogoda nie pozwoliła udać się na cmentarz. Choć część osób była gotowa to zrobić niezależnie od warunków. Dopełniliśmy to w sierpniu. A bohaterka spotkania podjęła na cmentarzu raz jeszcze niektóre wątki rozpoczęte w lipcu.

– Pani Halina spacer po cmentarzu rozpoczęła od omówienia początków historii cmentarza i o jego kompozycji – podziału na części, układu alejek itd. – mówi Beata Sordoń, specjalistka ds. gromadzenia i opracowania zbiorów. – Pokazywała także ciekawe zdobienia

i ornamenty na nagrobkach. Zauważyła, że w ciągu minionych dwóch lat stan cmentarza się pogorszył. Opowiadała także o znanych żydowskich rodzinach i ich wpływie na życie miasta i regionu. A także szerzej o funkcjonowaniu gminy żydowskiej w niemieckim Opolu. Zwróciła uwagę na podwójne – hebrajskie z przodu, a niemieckie z tyłu napisy na nagrobkach. Zinterpretowała to jako przejaw silnych tendencji asymilacyjnych w tej społeczności. Opowiadała także o historii budynków sąsiadujących z nekropolią.

Łącznie poznanie cmentarza trwało przez około dwie godziny. Była okazja nie tylko do poznania samego cmentarza i zwyczajów związanych z pochówkami i rytuałami pogrzebowymi, ale też innych żydowskich tradycji, np. weselnych.





Tak uczniowie szkoły Pro Liberis Silesiae w Raszowej kończyli w czerwcu rok szkolny. Za kilka dni wrócą do klas.

miotu zdawać egzaminu ósmoklasisty.

#### – Czy są nauczyciele, którzy będą niemieckiego jako języka mniejszości uczyć?

– Pojawiają się dwa problemy. W niektórych szkołach takich nauczycieli brakuje. Ale te wakaty dotyczą często niewielkiej ilości godzin. Tym trudniej znaleźć kogoś, kto weźmie dosłownie kilka lekcji. Straty po okresie dyskryminacji, gdy część nauczycieli musiała szukać innej pracy, są niepowetowane. To podobne zjawisko jak z opuszczającymi

szkoły katechetami. Istnieje natomiast jeszcze jedna możliwość. Prawo oświatowe pozwala na zdawanie egzaminu w formie zaproponowanej przez daną mniejszość narodową lub etniczną i zdobycie czasowego świadectwa uprawniającego do nauczania. Niemieckie Towarzystwo Oświatowe też takie egzaminy organizuje i weryfikuje poziom wiedzy i umiejętności pedagogicznych i językowych osób, które mogłyby w przedszkolu czy w szkole uczyć niemieckiego jako języka mniejszości do czasu aż ów nauczyciel ukończy studia (w naszym

regionie są one dostępne w Opolu i w Nysie) i uzyska uprawnienia regularne. Ustawodawca takie przejściowe możliwości stworzył.

#### – Dlaczego lepiej uczyć się niemieckiego jako języka mniejszości niż tego samego niemieckiego jako obcego?

– To są lekcje tego samego języka, ale nie takie same, bo – przypomnijmy – podstawy programowe się różnią. Język mniejszości obejmuje także dodatkowe przedmioty, jak historia i kultura kraju ojczystego czy jego geografia. Ta wie-

dza poszerza kontekst kulturowy i horyzonty dzieci.

#### – W naszym regionie mamy szczególnie bliskie kontakty gospodarcze, turystyczne i kulturowe z Niemcami.

– Także z Austrią, Szwajcarią, wschodnią częścią Belgii i innymi krajami, gdzie niemiecki jest – mimo wszechobecności angielskiego – językiem komunikacji. Znajomość niemieckiego niewątpliwie otwiera kolejne perspektywy rozwojowe. To jest pożądana zaleta już na poziomie praktyk, stypendiów

czy staży uczniowskich podejmowanych za granicą. Warto, żeby szkoły średnie i zawodowe już na etapie naboru uczniów taką ofertę tworzyły. Kto zna język niemiecki, ma szansę odbyć praktykę także w dużej renomowanej firmie w kraju naszych sąsiadów. A kolejny krok to oczywiście większe możliwości podjęcia pracy w firmach z niemieckim kapitałem oraz szansa na studiowanie w Niemczech i to nie po angielsku, ale po niemiecku. Gruntowne opanowanie języka przez młodych ludzi sprawia, że świat staje przed nimi otworem.

Fot. FB/Pro Liberis Silesiae

### Rusza 13. szkoła piłkarska

Przewodniczący TSKN Opole, wójt gminy Zębówce oraz przewodniczący zębowski DFK zapraszają serdecznie 30 sierpnia 2025 roku na wielkie otwarcie 13. niemieckojęzycznej szkoły piłkarskiej Miro w Zębówcach. Wydarzenie rozpocznie się o godzinie 16:00 w miejscowej OSP (ul. Oleska 25).

### Finał konkursu SUPERSTAR

Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim serdecznie zaprasza na finał Konkursu Piosenki Niemieckiej SUPERSTAR, który odbędzie się: 13 września 2025 r. (sobota) o godzinie 15:00 w Domu Kultury w Ozimku. Na scenie zaprezentują się finaliści wyłonieni spośród 100 wykonawców, którzy wzięli udział w pierwszym etapie konkursu. Uczestnicy zostali podzieleni na trzy kategorie wiekowe, a do finału zakwalifikowało się 34 najlepszych solistów i zespołów wokalnych. Każdy z finalistów wykona jeden utwór w języku niemieckim, a ich występy oceni profesjonalne, trzyosobowe jury.

### Koncert powiatowy w Białej

Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim zaprasza na Koncert Powiatowy Mniejszości Niemieckiej organizowany po raz trzeci w tym roku. Odbędzie się on 27 września na Stadionie Miejskim w Białej. Początek o 16.00. W programie wystąpią: zespół śpiewaczy Freundschaft ze Zdzeszowic, Joanna Wicher oraz Bialska Orkiestra Dęta. Gwiazdą wieczoru będzie Andrea Rischka. Koncert moderować będzie Dominika Bassek.

### Jesienna edycja projektu „Samstagskurs”

Do 5 września można zgłosić swoje koło DFK do jesiennego edycji projektu „Samstagskurs”. Opłaty za uczestnictwo pozostają bez zmian: 50 PLN dla członków DFK, 60 PLN dla osób niebędących członkami DFK. Wszystkie informacje dotyczące organizacji projektu, formularze zgłoszeniowe oraz harmonogram można znaleźć na stronie vdg.pl

# Członkowie MN szkolili się w Łubowicach

**Dwudniowe szkolenie dla struktur mniejszości niemieckiej obejmowało zarówno działania organizacyjne, w tym przyciąganie nowych członków, jak i praktyczne umiejętności związane z finansami i ich rozliczaniem.**

Jednym z uczestników zajęć, na jakie członków mniejszości zaprosił Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej był Grzegorz Bieniek. Do miejsca urodzenia Eichendorffa przyjechał z Dziewkowic. Jak podkreślił, na kole, czyli na rowerze.

– To jest już mój drugi kurs – relacjonuje. – Zawsze warto na takie spotkanie przyjechać. To, czego się tu uczymy, na pewno dla każdego członka DFK jest przydatne. Dowiadujemy się, jak zorganizować ciekawe zajęcia. Zarówno dla dzieci, jak i dla dorosłych. Na co zwracać uwagę. Jak podchodzić do nastolatków, którzy myślą jeszcze o świecie inaczej niż dorośli. Równie ważna jest wiedza o tym, jak wypeł-

nić takie czy inne formularze, pozyskać finanse na działalność. Bardzo ważne jest poznanie ludzi z innych kół, dzielenie się doświadczeniami, pomysłami, a czasem umówić się, żeby zrobić coś razem. Myślę, że to jest także miejsce, gdzie DFK mogą coś proponować na rzecz TSKN-u czy DFK. W sobotę była mowa m.in. o potrzebie platformy do komunikowania się kół mniejszości.

Grzegorz Bieniek szacuje liczbę członków swojego DFK na 60 osób. – U nas w Dziewkowicach dzieje się dużo. Mamy kurs sobotni, działa Kinderklub, zajęcia z niemieckiego dla dorosłych. Świątujemy dzień św. Marcina, spotykamy się z okazji świąt Bożego Narodzenia (Weihnachts-



Uczestnicy szkolenia spotkali się w Górnśląskim Centrum Kultury i Spotkań w Łubowicach.

fest). DFK zorganizowało też w tym roku Dzień Dziecka w otwartej formule, także dla dzieciaków z większości, we współpracy z sołectwem Dziewkowice.

– W pierwszym dniu mamy piętnastu uczestników – mówi Martyna Hałek, współorganizatorka z DWPN. – Spodziewamy się większej liczby w niedzielę, gdy omawiane będą sprawy finansowe. W sobotę skupialiśmy się przede wszystkim na formach angażowania młodzieży w sprawy mniej-

szościowe. Dyskutowaliśmy też o tworzeniu projektów, ale też o tym, jak o nich informować w mediach.

– Mała liczba uczestników trochę niepokoi i nie najlepiej świadczy o kondycji naszych struktur – przyznaje Lucjan Dzumla, dyrektor generalny DWPN. – Obawiam się, że w szkoleniach tego typu chętniej biorą udział te koła, które na co dzień działają dobrze. Ale mamy i takie DFK, które praktycznie nie funkcjonują. Ich członkowie utracili nadzieję na przy-

szłość, więc i szkolić się przestali. Ale może to jest po prostu wpływ wakacji i na kolejnym szkoleniu struktur – we wrześniu – będzie już lepiej. Zależy nam, żeby osoby aktywne w kołach – a one się zmieniają – wciąż się doskonaliły. Pomysł na program drugiego dnia, skupiony na rozliczaniu projektów, pochodził z „centrali”, czyli TSKN w Opolu i Racibórz. Natomiast pozyskiwanie młodzieży i szukanie nowych pomysłów to były propozycje z dołu – od kół mniejszości.

Fot. DWPN





## Jesienne kursy językowe

Ruszyła jesienna oferta kursów językowych w ramach projektu LernRAUM.pl

Jesień to doskonały moment, by zainwestować w siebie. W ramach projektu LernRAUM.pl rozpoczynają się kursy językowe od poziomu A1 do C1, dzięki czemu każdy znajdzie zajęcia dopasowane do swoich potrzeb. Zarówno osoby rozpoczynające naukę, jak i te, które chcą doskonalić umiejętności.

Zajęcia prowadzone są w małych grupach, w przyjaznej atmosferze i z wykorzystaniem nowoczesnych metod nauczania.

Kursy LernRAUM.pl to przestrzeń budowania mostów międzykulturowych, poznawania ludzi i odkrywania nowych perspektyw. Zgłoszenia na kursy odbywają się przez stronę internetową projektu [www.lernraum.pl](http://www.lernraum.pl) (zakładka kursy online).

Kursy trwają 28 godzin, a opłata wynosi odpowiednio: 140 PLN – dla członków należących do mniejszości niemieckiej, 280 PLN dla pozostałych osób.

Szczegółowych informacji udziela pani Martyna Halek (e-mail: [martyna.halek@lernraum.pl](mailto:martyna.halek@lernraum.pl) lub tel. 501 061 666).

## HEIMAT MAŁA OJCZYŻNA

Dodatek finansowany ze środków Mniejszości Niemieckiej będących w dyspozycji Fundacji Rozwoju Śląska pochodzących z wcześniejszych dotacji Rządu Niemieckiego.

Diese Beilage wurde finanziert aus Mitteln der Deutschen Minderheit, die der Stiftung für die Entwicklung Schlesiens zur Verfügung stehen und aus den früheren Zuwendungen der deutschen Regierung stammen.



# Mniejszość czeka na odpowiedź

Przewodniczący Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce skierował pismo gratulacyjne do Prezydenta RP Karola Nawrockiego z okazji objęcia przez niego urzędu. Na razie mniejszość nie doczekała się odpowiedzi.

„W imieniu Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce pragnę złożyć Panu serdeczne gratulacje w związku z objęciem funkcji Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Obejmując to szczytne stanowisko, stał się Pan również Prezydentem nas – obywateli polskich należących do mniejszości narodowej” – napisał. (...)

Autor listu zwrócił uwagę, iż członkowie mniejszości niemieckiej mają świadomość, jak ważną rolę w polskiej polityce odgrywają relacje polsko-niemieckie.

„Dlatego chcielibyśmy podkreślić, że jako



Lider VdG zaproponował prezydentowi spotkanie z mniejszością.

społeczność mniejszości niemieckiej pozostajemy lojalnymi obywatelami Rzeczypospolitej. Pragniemy przy wsparciu organów Państwa Polskiego podtrzymywać i rozwijać swą tożsamość, język i kulturę” – zapewnił prezydenta.

Rafał Bartek poinformował prezydenta, iż języki i kultury mniejszości niemieckiej w Polsce potrzebują wsparcia. A społeczności mniejszościowe borykają się z wieloma problemami.

„Ich trwałość i przyszłość coraz bardziej zależą

od instrumentów ochrony kultur mniejszościowych tworzonych przez władze państwowe. W tym kontekście ważne jest nie tylko konkretne wsparcie finansowe. Ale również to niefinansowe. Wyrażone poprzez słowa, działa-

nia i spotkania” – czytamy w liście.

W końcowej części tekstu lider MN zaproponował prezydentowi spotkanie.

„Bardzo byśmy się cieszyli, gdyby Pan Prezydent zechciał spotkać się również z przedstawicielami naszej społeczności. Zarówno w Warszawie, jak i w regionach zamieszkiwanych przez naszą społeczność. (...) Wyrażając tym samym otwartość i akceptację dla wszystkich mniejszości zamieszkujących terytorium dzisiejszej Rzeczypospolitej. Już dziś serdecznie zapraszamy” – napisał.

– Prezydent RP w ramach swego urzędu reprezentuje także tych, którzy należą do mniejszości – mówi przewodniczący VdG. – Również nas. Mniejszości są słabo obecne w społecznej świadomości, toteż zdecydowaliśmy się wysłać list. Póki co, nie otrzymaliśmy odpowiedzi, ale ciągle liczymy, że ta odpowiedź do nas dotrze.

## Dorośli wiedza, dla dzieci zabawa

Członkowie DFK z Żelaznej odwiedzili Centrum Dokumentacyjno-Wystawiennicze Niemców w Polsce.

Grupa z Żelaznej z panią Moniką Wittek na czele odwiedziła nas w ubiegłym tygodniu – mówi Beata Wróbel, specjalistka ds. edukacji w DWPN. – Grupa była dość liczna, tworzyli ją zarówno dorośli, jak i dzieci. Osoby dorosłe zwiedzały całą wystawę z przewodnikiem

– była nim pani Bogna Pieter – w ramach specjalnej oferty dedykowanej DFK.

– Ja razem z panią Beatą Sordon zajęłam się grupą najmłodszych – dodaje. – Poprowadziłyśmy warsztaty, które także na wystawie się zaczęła. Skupiłyśmy się na skrzyni, która jest częścią ekspozycji, a przypomina i dokumentuje czas, kiedy Niemcy ze Śląska starali się wyjechać do Republiki Federalnej, a kiedy mogli pojechać, często cały

materialny dorobek życia pakowali do skrzyń.

Dla dzieci szczególnie zajmująca była informacja o tym, że były kiedyś takie czasy, iż wyjechać nie było można. Że wyjazd wymagał mnóstwa dokumentów i starań.

– W ramach warsztatów plastyczno-manualnych rozdaliśmy dzieciom nieduże skrzyneczki – kontynuuje Beata Wróbel. – Dzieci je ozdabiały, malując farbami i oklejając ozdobami. Będą



Dzieciaki ozdobiły skrzyneczki na swoje „skarby”.

mogły w nich przechowywać swoje „skarby” – cenne wakacyjne pamiątki.

Centrum Dokumentacyjno-Wystawiennicze Niemców w Polsce zaprasza koła

mniejszości zainteresowane obejrzeniem wystawy o historii i współczesności MN. Aby się umówić na dogodny termin, wystarczy zadzwonić lub wysłać e-mail.

## Upamiętnią 3,5 tysiąca ofiar obozu

VdG zaprasza do udziału w uroczystościach upamiętniających ofiary byłego Centralnego Obozu Pracy dla Niemców w Potulicach.

Uroczystości odbędą się w sobotę, 30 sierpnia. Upamiętnią 80. rocznicę zakończenia II wojny światowej oraz 75. rocznicę zamknięcia obozu. Funkcjonował on od 1945 do 1950 roku pod nadzorem Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego.

Przebywało tam ok. 35 tysięcy Niemców. Przede wszystkim osób starszych, kobiet i dzieci. Trzy i pół tysięcy zmarło z powodu pracy ponad siły, złego jedzenia i traktowania oraz chorób.

Obchody rozpoczną się o 12.30 ekumenicznym nabożeństwem w kościele pw. Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny w Potulicach. Modlitwę poprowadzą: pastor Dawid Mendrok z Włocławka, ks. diakon Marek Dziony z Opola oraz ks. Ma-

ciej Szymtowski, proboszcz parafii rzymskokatolickiej w Potulicach.

Liturgia będzie sprawowana w języku polskim i w języku niemieckim. Obchody po nabożeństwie rozpoczną się o 14.00 modlitwą i składaniem kwiatów oraz zniczy na płycie i pod krzyżem na masowym grobie więźniów Centralnego Obozu Pracy dla Niemców. Następnie kwiaty zostaną złożone: pod obeliskiem przy obecnym zakładzie karnym



Głaz i krzyż upamiętniają ofiary powojennego obozu.

w centrum Potulic; pod pomnikiem „Dzieciom Potulic” i pod obeliskiem na cmentarzu przy ul. Sportowej.

Uroczystości zakończą – o 15.10 – poczęstunek, pre-

lekcja dr Izabeli Mazanowskiej z IPN Bydgoszcz, pokaz filmu „Casus Potulice” oraz dyskusja w Pałacu Potulickich (Biblioteka Powiatowa i Miejska).